

## MOŻE UDERZYĆ

Czy Kaddafi spróbuje sięgnąć po metody terrorystyczne, by uderzyć w państwa zachodniej koalicji?

– Libia długo wspierała rozmaite organizacje terrorystyczne. Przypisuje się jej kontakty z Irlandzką Armią Republikańską, baskijską ETA oraz palestyńskim Czarnym Wrześniem. Wiele organizacji terrorystycznych z krajów arabskich Kaddafi wspierał finansowo. W 1988 r. libijscy agenci podłożyli bombę w amerykańskim samolocie pasażerskim, która wybuchła nad szkockim miasteczkiem Lockerbie. Zginęło 270 osób. Z tych powodów Libię objęto rozmaitymi sankcjami – przypomina

gen. bryg. rez. dr inż. **Tomasz Bąk**, dyrektor Centrum Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Dotkliwość sankcji oraz bojkot Libii na arenie międzynarodowej okazały się uciążliwe, bo po pewnym czasie Kaddafi zdecydował się na zmianę frontu. Przyznał się do zamachu nad Lockerbie, publicznie wyparł się wspierania terroryzmu.

– Wszystko to sprawiło, że Libia znowu weszła na międzynarodowe salony. Pomogły jej w tym zresztą bogate złoża ropy naftowej, na którą dużą ochotę miało wiele państw europejskich – mówi gen. Bąk.

Czy libijski dyktator może znowu uciec się do terroryzmu? – Kaddafi jest w sytuacji kryzysowej i może się zdecydować na takie działanie – przy użyciu własnych służb specjalnych, albo przy pomocy „zaprzyżnionych” organizacji terrorystycznych, albo po prostu na jemników. Myślę, że może się na to zdecydować w charakterze prowokacji, ale też, by wzniecić realne obawy w społeczeństwach krajów zaangażowanych w interwencję. Inny prawdopodobny sposób, to działanie terrorystyczne polegające na podpaleniu libijskich instalacji naftowych – ostrzega gen. Bąk. **(PS)**